

Sygn. akt: III AUa 1024/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski (spr.)

Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski

SSO del. Anna Rodak

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2013 r. w Łodzi

sprawy **W. Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o wysokość świadczenia,

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi

z dnia 17 kwietnia 2012 r., sygn. akt: VIII U 1190/11;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1024/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 czerwca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił W. Ł. przeliczenia wysokości świadczenia, powołując się na. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i zaznaczając, że w przypadku wnioskodawczynie nie pojawiły się nowe okoliczności ani dowody pozwalające na ponowne ustalenie wysokości świadczenia.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczona wskazała, że przedstawiła nowe dowody pozwalające na przeliczenie jej świadczenia.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

W. Ł. pobierała rentę od 20 czerwca 1981 r. Decyzją z dnia 5 lutego 1991 roku organ rentowy przyznał wnioskodawczynie rentę inwalidzką trzeciej grupy. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z uwzględnieniem wynagrodzeń za lata

1978-1980 wyniósł 121,06%. Decyzją z dnia 6 czerwca 2003 r. Zakład przyznał wnioskodawczyni rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 1 czerwca 2003 r. na stałe. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 121,22%. Decyzją z dnia 9 kwietnia 2009 r., po rozpoznaniu wniosku z 15 stycznia 2009 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił W. Ł. przeliczenia podstawy wymiaru ostatnio przyjętej do obliczenia wysokości świadczenia oraz przeliczenia podstawy wymiaru z uwagi na to, że żadne w obliczeń nie dało wskaźnika korzystniejszego niż przyjęty do obliczenia świadczenia. Odwołanie od tej decyzji zostało prawomocnie oddalone (wyrok Sądu Okręgowego z 13 lipca 2010 r. i Sądu Apelacyjnego z 10 marca 2011 r.)

W okresie od 24 sierpnia 1960 r. do 3 lutego 1962 r. wnioskodawczyni była zatrudniona w Miejskim Handlu (...) w Ł. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku młodszego sprzedawcy. W okresie od 2 maja 1962 r. Do 30 czerwca 1974 r. wnioskodawczyni pracowała w Zakładach (...) w Ł. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dziewiarza. W okresie zatrudnienia w zakładach (...) wnioskodawczyni miała przyznane wynagrodzenie za rok 1968 w wysokości 21 329,02 zł oraz za rok 1969 w wysokości 21 985,21 zł. Na jej wynagrodzenie składało się wynagrodzenie przyznane według stawki godzinowej, również premia, zachęta akordowa i dodatek za pracę w warunkach szkodliwych w następujących wysokościach: od 2 maja 1962 r. 2,60 zł/godz., od 4 września 1962 r. 4,60 zł/godz. plus premia 80% plus 0,30 zł/godz., dodatek za pracę w warunkach szkodliwych, od 25 lipca 1966 r. 5,00 zł/godz. plus 0,75 zł/godz., zachęta akordowa plus 0,30 zł/godz., dodatek za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, od 1 maja 1967 r. 8,00 zł/godz. plus 2,00 zł/godz., zachęta akordowa plus 0,50 zł/godz. dodatek za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, od 17 lipca 1977 r. 6,30 zł/godz. plus 1,60 zł/godz., zachęta akordowa plus 0,50 zł/godz., dodatek za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, od 1 września 1969 r. 8,00 zł/godz. plus 1,60 zł/godz., zachęta akordowa plus 0,50 zł/godz. dodatek za pracę w warunkach szkodliwych, od 17 grudnia 1972 r. 5,00 zł/godz. plus 1,60 zł/godz., zachęta akordowa plus 0,50 zł/godz. dodatek za pracę w warunkach szkodliwych. W zakładzie wypłacana była premia w wysokości 80% zarobków, wnioskodawczyni otrzymywała ją zawsze w całości. Wnioskodawczyni, w okresie od 3 października 1974 r. do 19 czerwca 1981 roku i od 26 lutego 1986 r. do 30 kwietnia 1987 r. była zatrudniona w Zakładach (...) w A. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dziewiarza.

Przy przyjęciu powyższych wynagrodzeń najkorzystniejszy wskaźnik wnioskodawczyni może uzyskać z 10 kalendarzowych lat wybranych z 20 lat poprzedzających rok kalendarzowy, w którym zgłosiła wniosek o rentę czyli z lat 1972 - 1981. Wskaźnik ten wynosi 96,92%.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pominął przy ustalaniu stanu faktycznego zeznania świadka Z. R. oraz S. S. bowiem nie wniosły one informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sporu. Świadkowie nie pamiętali zasad wynagradzania, a tym bardziej zasad premiowania, a była to praktycznie jedyna kwestia sporna w zakresie materiału dowodowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za niezasadne. Przywołał art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dot. ponownego ustalenia wysokości świadczenia w sytuacji, gdy po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na jego wysokość. Podniósł, że wniosek ubezpieczonej o przyjęcie do podstawy wyliczenia wysokości jej świadczenia w oparciu wynagrodzenie z zakładu (...) za lata 1962 – 1973, był już przedmiotem postępowania przed organem rentowym i przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych. W tym przypadku odwołująca wskazała jednak na osobowe źródła dowodowe, co dawało możliwość ponownego zbadania tej kwestii. Następnie Sąd wskazał na art. 111 ust. 1 ustawy emerytalnej umożliwiający ponowne obliczenie wysokości emerytury lub renty od podstawy wymiaru ustalonej na nowo, pod tym warunkiem, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego, oraz na art. 15 zawierający zasady określania podstawy wymiaru. Zaznaczył, że w postępowaniu sądowym wysokość uzyskiwanego uposażenia może być udowadniana także za pomocą świadków wskazujących wprost na wysokość wynagrodzenia danego zainteresowanego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał jedynie podstawy do przyjęcia, odmiennie niż w poprzednim postępowaniu przed sądem, że wnioskodawczyni otrzymywała w okresie zatrudnienia w zakładach im. „M. B.” 80% premii. Zeznania świadków potwierdziły bowiem fakt wypłaty premii w takiej wysokości. Brak jest jednak jakichkolwiek danych dotyczących pracy wnioskodawczyni w niedziele i święta, jego

częstotliwości, jak również informacji w jaki sposób liczone było średnie wynagrodzenie za okres oddelegowania, co nie pozwala na dokonanie jednoznacznych ustaleń.

Konkludując Sąd zaznaczył, że uwzględniając wartość wynagrodzeń w zakładach im. „M. B.” wynikających z materiału dowodowego (przeciętnie 46-godzinny tydzień pracy, stałe składniki wynagrodzenia z angaży, dodatkowo od 4 września 1962 r. – 30 kwietnia 1967 r. 80% premii miesięcznej, za lata 1968 – 1969 zarobki przyjęte z legitymacji ubezpieczeniowej a od 24 sierpnia 1960 r. do 17 lutego 1962 r. wynagrodzenie minimalne) nie jest możliwe uzyskanie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru wyższego niż dotychczasowy. Dodatkowo Sąd zbadał możliwość uwzględnienia zarobków z innych jeszcze zakładów pracy (Zakład (...)), jednakże i w tym przypadku nie osiągnięto wyższego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru.

Nie jest możliwe uwzględnienie wniosku odwołującej o przyjęcie innych, niż dotychczas, 3 lat do obliczenia wysokości świadczenia. Lata te wykraczają bowiem poza 12 - lecie, z którego obliczono wysokość świadczenia w dacie jego przyznania. Niemożliwe jest także przyjęcie wskazanego przez ubezpieczoną 10-letcia: 1962 - 1973, bowiem wykraczają one poza 20-lecie poprzedzające rok, w którym zgłoszono najwcześniejszy wniosek o rentę czyli rok 1990.

Sąd Okręgowy wskazał na koniec, że przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe potwierdza, że ustalony przez Zakład wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wynoszący 121,22% jest najkorzystniejszy, co oznacza, że brak jest podstaw do przeliczenia świadczenia w trybie art. 111 w/w ustawy.

W apelacji od powyższego wyroku ubezpieczona wniosła o jego zmianę, bądź uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wskazała, że przy wyliczaniu jej wynagrodzenia z tytułu pracy w zakładach im. M. B. Sąd nie uwzględnił faktu jej pracy w niedzielę i soboty w wymiarze 8 godz., a wymóg takiej pracy wynika z angażu S. Ś. (1). Przyjęcie powyższych założeń pozwoliłoby na ustalenie jej wynagrodzenia w rzeczywistej wysokości i przez to dawałoby prawo do przeliczenia świadczenia.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Zgodnie z art. 111 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz.U. 2009 r., Nr 153, poz. 1227 z zm.) wysokość emerytury lub renty oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej w myśl art. 15, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego: z liczby kolejnych lat kalendarzowych i w okresie wskazanym do ustalenia poprzedniej podstawy wymiaru świadczenia, z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie emerytury lub renty albo o ponowne ustalenie emerytury lub renty, z uwzględnieniem art. 176 z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie emerytury lub renty a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego. W celu zastosowania powyższego przepisu konieczne jest uzyskanie pewnych danych co do wysokości dochodów ubezpieczonego stanowiących podstawę obliczenia wysokości świadczeń emerytalnych, a ustalenia dokonywane przez Sąd muszą być oparte na konkretnych dowodach.

Apelująca ograniczyła się de facto do zakwestionowania prawidłowości ustalenia przez Sąd Okręgowy wynagrodzenia otrzymywanego w okresie od 1962 r. do 1967 r., podnosząc, że Sąd nie uwzględnił faktu wykonywania przez nią wówczas pracy w soboty po 8 godz., a także w niedzielę (2 – 3 w miesiącu) także po 8 godz. Wpływało to na wysokość jej zarobków w w/w czasie, a przez to i na wyliczony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru i w konsekwencji na możliwość zastosowania względem niej art. 111 ustawy emerytalnej. Jest to jednakże zarzut chybiony. Sąd pierwszej instancji przeprowadził w tym zakresie szerokie i wnikliwe postępowanie dowodowe i przyjął, że w oparciu o zeznania świadków możliwe jest przyjęcie – w stosunku do ustaleń poczynionych w toku poprzedniego postępowania sądowego,

że wówczas odwołująca otrzymywała miesięcznie 80% premię. Brak jest natomiast jakichkolwiek danych dotyczących pracy wnioskodawczyni w sobotę i niedzielę, jej częstotliwości. Z tą oceną należy się zgodzić. Apelująca wskazywała tu na to, że z angażu S. Ś. (2) wynika obowiązek pracy w weekend, wniosła o przesłuchanie tego świadka jak również świadka Z. P. (1). Jednakże w zeznaniach składanych przed Sądem Okręgowym Stanisława Ś. przyznała, że zdarzała się praca wykonywana w niedzielę i święta, z tym że zdarzały się także wolne niedziele (2-3 w miesiącu) za które odbierało się dzień. Z. P. (2) natomiast w ogóle nie odniosła się do kwestii pracy w te dni. Złożony do akt angaż S. Ś. (2) z 20 lutego 1965 r. potwierdza, że miała ona obowiązek pracy w niedzielę i święta, nie zawiera jednak dalszych przybliżonych danych na ten temat, w szczególności ile niedziel w miesiącu ów obowiązek obejmował. Danych tych nie da się także znaleźć w dostępnej dokumentacji pracowniczej ubezpieczonej. Tak więc na podstawie tych tylko okoliczności można przyjąć, że odwołująca pracowała w niektóre niedziele w miesiącu, nie da się jednak ustalić grafiku i ilości tych niedziel, dokładnego okresu w jakim praca w te dni była wykonywana. A jaki już wyżej wspomniano, ustalenia w zakresie wynagrodzenia osoby zainteresowanej przyjmowane do wyliczenia wysokości świadczenia muszą być dokonane z najwyższą pewnością, bez przybliżeń i uśrednień. W tej jednak sytuacji takiego pewnego ustalenia w oparciu o te dowody nie da się poczynić. Dlatego też Sąd Okręgowy słusznie stwierdził, że nie miał do tego podstaw. Takie ustalenie stałoby w sprzeczności z wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c. swobodną, ale nie dowolną tzn. mniemającą silnego oparcia w dowodach, zasadą oceny dowodów.

Prócz tego trzeba zauważyć, że z hipotetycznych wyliczeń organu rentowego (k. 47) wynika, że w każdej opcji uwzględniającej okres 1962 – 1967 (a więc opcji 20 lat wybranych z całego okresu ubezpieczenia) najwyższy osiągnięty wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 92,11%. I choć nie przyjmowano w nim faktu pracy w niedzielę i święta to nie jest prawdopodobnym by uwzględnienie tej okoliczności spowodowało taki wzrost wskaźnika by przewyższył on dotychczasowy tj. 121,22% (różnica prawie 30%), a to jest warunkiem przeliczenia świadczenia. Zatem nawet i spełnienie żądania skarżącej wyrażonego w apelacji nie zmieniałoby istotnie jej sytuacji.

Na aprobatę zasługuje reszta poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, jak również zastosowanie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 111 ust. 1 ustawy emerytalnej. Podkreślić tu trzeba, że Sąd pierwszej instancji zbadał kwestię możliwości przeliczenia świadczenia odwołującej kompleksowo, także w aspektach niepodnoszonych przez nią (np. kwestia zatrudnienia w Zakładach (...)), i argumentację przez niego zaprezentowaną należy podzielić. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił powody, dla których niemożliwym jest przyjęcie innych niż dotychczas 3 lat dla celów obliczenia nowej podstawy wymiaru, jak również pełnego 10-letnia tj. lat 1962 – 1973 r., a Sąd Apelacyjny nie znalazł w tym żadnych błędów.

Reasumując poczynione rozważania Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, apelacja W. Ł. jest bezzasadna i podlega na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu.